

Michał Anioł, Bez żadnych szans (feat. Kacperczyk)

Znowu przyszła zima, ale czuję wciąż
Że jedyne słowa, to po prostu: bądź
Może to zbyt ckiwe, ale je*ać to
Czuję się swobodnie, jakbym uciekł stąd

Może mijam się z prawdą
Może jestem głupcem
Ale mam przeczucie
Że to nasz wspólny sukces

I bez żadnych szans
Bez żadnych szans
Bez żadnych szans
Nie opuszczę Cię już
Za dużo dla mnie znaczysz

I bez żadnych szans
Bez żadnych szans
Możesz tu być
Nie musisz się tłumaczyć

Minęła zima, chcę być dalej z nią
Nie ruszają mnie już inne
Chociaż wiosna to
Rozprasza, jak strony dla dorosłych
Mam fetysz na bycie Twoim homie
Jesteś kimś więcej, niż coś tam i zapomnij
Dajesz mi spokój i powód do zazdrości

Wydziarałem na ręce dzisiaj Twoje imię
Na [] w Wikipedii, oficjalnie mam dziewczynę

Prześladujesz mnie na co dzień
Chociaż wiem, że nie powiem Ci
Jak dużo w mojej głowie
Prowadzi mnie do wspólnych chwil

Znowu przyszła zima, ale czuję wciąż
Że jedyne słowa, to po prostu: bądź
Może to dziecinne, ale je*ać to
I wiem że...

Bez żadnych szans
Bez żadnych szans
Nie opuszczę Cię już
Za dużo dla mnie znaczysz

I bez żadnych szans
Bez żadnych szans
Bez żadnych szans
Nie opuszczę Cię już
Za dużo dla mnie znaczysz

I bez żadnych szans
Bez żadnych szans
Możesz tu być
Nie musisz się tłumaczyć